



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 69 (1993)

GDĄŃSK, SOBOTA 21, NIEDZIELA 22 MARCA 1953 R.

CENA 20 GR

JOZEF STALIN —
BUDOWNICZY PAŃSTWA
SOCJALISTYCZNEGO

str. 3

Wzywamy wszystkich miłujących pokój ludzi — żądajcie zawarcia paktu 5 mocarstw!

Odezwa Komisji Kongresu Narodów

WIEDEN PAP. Dnia 17 marca br. wieczorem odbyło się w Wiedniu końcowe posiedzenie Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, której polecono podać do wiadomości rządów i narodów apel Kongresu do rządów pięciu wielkich mocarstw i poczynić kroki dla wcielenia go w życie.

W skład komisji wchodzi: Izabella Blume (Belgia), generał Buxbaum (Brazylia), Pierre Cot (Francja), Mikołaj Tichonow oraz Ila Erenburg (ZSRR), pastor Endicott (Kanada), Yves Farge (Francja), Monika Felton (Anglia), pastor Forbeck (Norwegia), Iwaszkiewicz (Polska), generał Jara (Meksyk), Fryderyk Joliot-Curie (Francja), Goro Hani (Japonia), Czeng Szeng-ju (Chiny), Sera Nabrawi (Egipt), Pietro Nenni (Włochy) i inni.

Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele zagranicznych agencji prasowych i najwiśszych dzienników.

Posiedzenie zajął przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie. Podkreślił on, że apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów 5 wielkich mocarstw znalazł gorący odzew w szerokich masach ludowych całego świata. Ponosimy więc — powiedział Joliot-Curie — wielką odpowiedzialność wobec wielu milionów ludzi pragnących pokoju. Musimy uczynić wszystko, aby wcielić w życie apel Kongresu o za-

misji podkreślił, że polityka rządu radzieckiego była i pozostaje polityką pokoju i przyjaźni między narodami.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do poparcia apelu Kongresu Narodów — powiedział na zakończenie Ila Erenburg.

Z kolei przemawiali: generał Buxbaum (Brazylia), pastor Forbeck (Norwegia), pastor Endicott (Kanada), Goro Hani (Japonia), Higgins (Anglia), Czeng Szeng-ju (Chiny), Yves Farge (Francja).

Na zakończenie Komisja uchwaliła jednomyślnie odezwę do opinii publicznej.

Zgodnie z powierzoną nam misją — głosi odezwa — m. in. prze kazaliśmy dnia 17 marca 1953 r. rządowi pięciu wielkich mocarstw apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. zaproponowaliśmy im podjęcie rokowań w celu zawarcia paktu pokoju.

Zmiany w sytuacji międzynarodowej, jakie zaszły od czasu Kongresu Wiedeńskiego z grudnia 1952 roku, zwiększają jeszcze bardziej doniosłość tego apelu. Wszędzie, zarówno w Europie, jak i w Azji, groźba wojny wzrosła, stała się jeszcze bardziej wyrazistą. Kwestionując niektóre porozumienia zawarte podczas wojny i po wojnie, zachęca się przez to siły odwetu mogące rozpaść agresję. W świetle tych zmian narodziła się sprawa — że nie można uregulować rozbieżności za pomocą siły lub zastraszania, występują one przeciw tym metodom coraz bardziej stanowczo i żądają wkroczenia na drogę rokowań, dzięki którym można będzie doprowadzić do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Pragnąc wykonać to zadanie, uznaliśmy za konieczne zwrócić nie tylko do rządów pięciu wielkich mocarstw, lecz i do wszystkich innych rządów. Zwracając uwagę na ich odpowiedzialność wobec swoich narodów i na ich obowiązki wobec ludzkości,

proponujemy im, by poparli naszą akcję. Gdyby rządy udzieliły sprawie pokoju takiego poparcia, jakie uważają za konieczne, gdy chodzi o sprawę przygotowania wojny, byłoby to o wiele cenniejsze. Ale odpowiedzialność za swe losy ponoszą przede wszystkim same narody. Świadomi swej odpowiedzialności mężczyźni i kobiety, bez względu na to, gdzie się znajdują, do jakich warstw społeczeństwa należą, w jakich organizacjach pracują, powinni połączyć swe wysiłki, aby zmusić rządy do odpowiedzi na apel Kongresu Narodów.

Pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wywrze może decydujący wpływ na losy ludzkości i stać się niezłomnym murem, pod którego ochroną rość będą dzieci na całym świecie.

Ostatni salut na cześć Wodza narodu czechosłowackiego

Dokończenie sprawozdania z pogrzebu Klementa Gottwalda

PRAGA PAP. Dnia 19 marca naród czechosłowacki pożegnał Klementa Gottwalda.

Trumna ze zwłokami Klementa Gottwalda spoczęła w Pomniku Muzeum Wyzwolenia Narodowego na górze Vitkov.

Gdy pochód żałobny zbliżył się do gmachu Pomnika — Muzeum, trumnę ze zwłokami zmarłego zdjęli z lawety generałowie. Po raz ostatni pochylił się przed zmarłym Wodzem Narodem Czechosłowackim Sił Zbrojnych sztabu wojny. Trumna została wniesiona do wnętrza Pomnika — Muzeum. Do sali pomnika wchodził za trumną najbliższa rodzina Klementa Gottwalda, Jego najbliżsi współbojownicy, przywódcy Partii, członkowie Rządu, delegacje zaprzyjaźnionych państw, delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Nie zrywami, a systematycznie trzeba walczyć o wzrost wydajności pracy

Robotnicy FSC w Starachowicach podejmują zobowiązania długofalowe

STARACHOWICE PAP. W toku realizacji zobowiązań wytworzonych z okazji świąt ludu pracujących, w toku realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci wielkiego Stalina, robotnicy i pracownicy techniczni Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach niejednokrotnie przekonywali się naocznie, że współzawodnictwo zobowiązaniowe jest niezawodną dźwignią produkcji. Dlatego też już od dłuższego czasu przodujący ludzie tej załogi, jak zresztą i wielu innych załóg, występowali z inicjatywą rozwinięcia stałego, długookresowego współzawodnictwa pracy, opartego na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych. Podkreślali oni jednocześnie konieczność systematycznego kontrolowania realizacji zobowiązań.

Ostatnio, w atmosferze wielkiej mobilizacji politycznej załogi, jaka nastąpiła po śmierci Józefa Stalina, inicjatywę przodujących ludzi podchwycili setki robotników, majstrów, techników, inżynierów Zakładów Starachowickich.

„Współzawodnictwo — to najlepszy wyraz tego, że z całej duszy chcemy budować socjalizm — mówi Stanisław Szczodrak, jeden z przodujących brygadistów narzędziowni. — Bez współzawodnictwa w fabryce, to jak bez ręki. Przekonał się, jak rośnie produkcja i jak dobrze wykonuje się plan, gdy współzawodniczymy między sobą. Dotychczas jednak współzawodniczyliśmy zrywami, podejmowaliśmy zobowiązania, ale gdy tylko je wykonaliśmy — współzawodnictwo ślabło. Życie nam dowiodło, że naj-

większe korzyści może dać tylko systematyczne podejmowanie zobowiązań i systematyczne ich wykonywanie”.

Organizator grupy partyjnej Jan Świerta i mąż zaufania grupy związkowej Jan Miernik zainicjowali w brygadzie Szczodrak nową formę współzawodnictwa. Zawarli między sobą umowę, że obaj w ciągu 3 miesięcy podniosą swą wydajność pracy o 15 proc. z tym, że w pierwszym miesiącu wyrobią będą o 5 proc. więcej niż dotychczas, w drugim — o 10 proc., w trzecim zaś — o 15 proc. więcej. Każdy z nich stara się osiągnąć lepszy wynik niż towarzyszy. Świerta wykonuje obecnie 240 proc. normy, a Miernik — 239 proc. Inicjatywę ich podchwycili prawie wszyscy członkowie brygady.

Takie same, lub podobne zobowiązania produkcyjne podjęły dziesiątki i setki innych robotników tych zakładów.

„Gdy 1” i „Gdy 45” z „Jedności Rybackiej” wykonały plany kwartałne

W dniu 20 bm. załogi dwóch kutrów „Gdy 118” i „Gdy 97” ze spółdzielni „Jedność Rybacka” jako pierwsze w kuterowej floty rybackiej zameldowały o wykonaniu planu połowów na marzec.

Rybacy z „Gdy 118”, w składzie szyper Józef Ofiara, motorzysta Tadeusz Terko, rybak Franciszek Kunat i praktykant Jan Russ — wykonali plan w 102,4 proc. Załoga „Gdy 97” w składzie: szyper Franciszek Hil debrandt, motorzysta Jan Frankowski, rybacy: Julian Borski i Jan Hohn — wykonała swe zadania w 100,2 proc.

W dniu 19 bm. załogi kuterów „Gdy 1” z szyperem Szczepanem Kaczorem i „Gdy 45” z Pawłem Kossem wykonały swoje plany kwartałne.

Wychodzenie na kilkudniowe połowy, korzystanie z serwisu rybackiego i wykorzystywanie dla połowów każdego pogodnego dnia i niedzieli — zapewniło rybakom przedterminowe wykonanie zadań.

Powrót delegacji polskiej z pogrzebu Klementa Gottwalda

WARSZAWA PAP. Dnia 20 marca br. powróciła z Pragi z Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja polska, która uczestniczyła w pogrzebie

Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda.

Na lotnisku Okęcie delegację witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był charge d'affaires a. i. Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dr Jan Jersak w otoczeniu członków ambasady.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatycznych państw obozu pokoju.

W otoczonej policją Bundestagu

Głosami zdrajców Adenauer preforsował ratyfikację układów wojennych

Potężne demonstracje antyimperialistyczne w całej Trizonii

BERLIN PAP. Pod ochroną ściganych z całej Trizonii wielkich sił policyjnych, odbyła się dnia 19 marca w Bundestagu boiskim debata nad trzecim czytaniem układów wojennych z Bonn i Paryża, tj. tzw. układu ogólnego i układu w sprawie „armii europejskiej”. W dniu debaty amerykańska żandarmeria wojskowa znajdowała się w zbrojnym pogotowiu.

Podczas gdy w Bonn nieustannie trwały demonstracje ludności przeciwko układom wojennym, a w całych Niemczech zachodnich odbywały się zebrania i pochody protestacyjne, Adenauer, depcąc przepisy konstytucji i gwałcąc wolę narodu niemieckiego, preforsował w Bundestagu ratyfikację narzuconych przez USA układów wojennych większością 224 głosów, przeciwko 165, przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

Równocześnie Bundestag przyjął rezolucję, w której stwierdza, że reżim zachodni — niemiecki nie będzie związany tzw. dodat-

kowymi protokołami proponowanymi przez rząd francuski.

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn Agencja ADN, wkrótce po rozpoczęciu czwartkowej debaty w Bundestagu, wkrótce tam oddział policjantów, uzbrojonych w pistolety i pałki gumowe. Aresztowali oni dwie osoby obecne w Bundestagu i pośpiesznie odtransportowali je samochodem. Personalia aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Według uzupełniających doniesień demonstracja uliczna w Bonn przeciwko układom wojennym przybrała potężne rozmiary. Pochód demonstrantów rozciągał się na przestrzeni przeszło kilometr. Ulice rozbrzmiewały okrzykami: „Matki, nie dawajcie swych synów na wojnę”, „Żądamy traktatu pokojowego dla całych Niemiec”, „Nie chcemy broni amerykańskiej, chcemy pracować dla pokoju”, „Precz z rządem Adenauera” itp.

Młodość walcząca o pokój i postęp

Każdy, kto wolność kocha,
niechaj zasilą pochód.
Szczęście narodów,
jutro ścietelane —
to naszych sprawa rąk.

(Z hymnu SFMD)

10 listopada 1945 roku na Światowej Konferencji Młodzieży w Londynie powstała Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — bojownicza o prawa młodzieży do życia, nauki i szczęścia. „Przysięgamy, że będziemy pamiętać o naszej jedności wykutej w listopadzie 1945 roku nie tylko dziś, nie tylko w tym tygodniu, miesiącu, roku, lecz zawsze — do chwili, gdy zbudujemy taki świat, o jakim marzyliśmy, taki świat, o jaki walczyliśmy”. Tak brzmią słowa przysięgi złożonej wówczas przez delegatów reprezentujących 30 milionów młodzieży z 63 krajów. Dziś w imieniu 80 milionów zrzeszonych w jej szeregach młodych chłopców i dziewcząt różnych ras, narodowości, wierzeń i przekonań politycznych, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej realizuje słowa przysięgi. Walcząc o trwały pokój, o zlikwidowanie niedzi, wyzysku i bezrobocia, o to, by „zrzeczone dlonie, słuchające umysły i entuzjazm młodzieży nigdy już nie zostały użyte dla celów wojny”.

Imperialiści ze wszystkich sił starają się osłabić działalność SFMD. Stosując szikany policyjne wobec jej delegatów i organizowanych przez nią zjazdów. W r. 1951 reakcyjny rząd francuski zakazał działalności SFMD na terenie Francji. Mimo to, działalność tej organizacji zatacza coraz szersze kręgi. Żadne rozporządzenia reakcyjnych rządów, ani brutalne ataki policji nie są w stanie osłabić ani na chwilę potęgę naszego ruchu młodzieży.

W tym roku Światowy Tydzień Młodzieży otwierają rozpoczynające się w Wiedniu w dn. 22 marca obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

„Światowy Tydzień Młodzieży jest ważnym etapem w przygotowaniu do III Światowego Kongresu Młodzieży, który zajmie się rozpatrzeniem najbardziej palących zagadnień młodego pokolenia... Będzie również nowym krokiem w przygotowaniu do IV Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój” — głosi apel SFMD. Wzywając młodzież całego świata do obchodzenia tegorocznego pierwszego tygodnia wiosny pod hasłem umocnienia jedności młodzieży w walce o zachowanie pokoju, w obronie niezawisłości narodowej, przyjaźni między narodami, w obronie ich praw, w wal-

ce o dalsze rozpowszechnianie i realizację uchwał Wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Tegoroczny Światowy Tydzień obchodzić będzie młodzież przeniknięta bólem po stracie swego ukochanego Przyjaciela, Józefa Stalina. Został On wskazania i nauki, które wypisane są w sercach i na sztandarach postępowej młodzieży świata. Pod Jego wodzą pierwszy naród na świecie obalił władzę wyzyskiwaczy, dokonał przebudowy życia, zapewnił swej młodzieży prawa do szczęścia, pracy i wszystkich skarbów kultury. Za jego sprawą jesteśmy świadkami jutrzejszego komunizmu, błyskawicą w światłach nowych radzieckich elektrowni, odbijającej się w falach kanału Wołga—Don. Pod wodzą wychowanej przez Niego i zahartowanej w bojach Partii sprawa komunizmu będzie rozwijać się i krzepnąć.

Dawniej „kiedy ludzie nie uświadomili sobie jeszcze możliwości przebudowy ciężkiego życia, z nadejściem wiosny łączono mity o szczęściu w zaświatach” (Erenburg). Dziś jest ona symbolem zwycięstwa życia, wiosny świata, wiosny, która, jak niezmiennie prawo natury musi nadejść.

O nią walczy młodzież Polski Ludowej, członkowie ZMP i junacy SP, młodzi chłopcy i dziewczęta, oddając trud rąk, wysiłek mózgowy i gorące serce ojczyźnie, która zagwarantowała jej młodość bez obaw o dzień jutrzejszy. Tegoroczny Światowy Tydzień Młodzieży to pierwszy tydzień dziewiętej wiosny w naszym wyzwolonym kraju. Kiełkuje ona nowymi to nami węgla i stali, dodatkowymi metrami tkanin, kominami nowych fabryk i hut — dziełem naszych rąk.

„Przed wami — mówili do młodzieży polskiej towarzysze Bolesław Bierut — stoją dziś w Polsce Ludowej otworem przebogate źródła wiedzy, myśli ludzkiej. Od was, od waszej pracy, uporu, wytrwałości i zapału zależy, abyście te nieocenione skarby posiadli, abyście je wykorzystali w służbie dla narodu. Uczynicie to w poczynu naszego powołania budowniczych nowego życia, socjalistycznego życia, opartego na słachejnych zasadach moralności socjalistycznej, która szczęście osobiste wiąże nierozdzielnie ze szczęściem wszystkich ludzi pracy”.

Pod przewodnictwem bohaterów Komсомолu, wraz z całą postępową młodzieżą świata obchodzi młodzież polska pierwszy tydzień wiosny 1953 roku jako tydzień czynu, pod hasłem zacieśniania więzów solidarności z młodzieżą postępową świata.

Zapobiec incydentom lotniczym na granicy NRD przez ścisłe przestrzeganie reguł przelotów

Pismo gen. Czujkowa do brytyjskiego komisarza w Trizonii

BERLIN (PAP). Dnia 14 marca b. r. brytyjski wysoki komisarz w Niemczech zachodnich Kirkpatrick przesłał do naczelnego dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generała armii Czujkowa, pismo zawierające protest w związku z tym, jakoby dnia 12 marca br. samolot brytyjski był przedmiotem „niebezpiecznego pozorowanego ataku” ze strony 2 samolotów radzieckich nad miastem Kassel i jakoby w tym samym dniu inny samolot angielski zderzył się z Monachium do Berlina „był przedmiotem szeregu niebezpiecznych pozorowanych ataków” ze strony samolotów radzieckich.

General armii Czujkow otrzymał również analogiczne pismo od wysokich komisarzy USA i Francji w Niemczech zachodnich. Dnia 18 marca generał armii Czujkow wystosował do angielskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich Kirkpatricka pismo, w którym czytamy m. in.:

W związku z pismem pana z dnia 14 marca br. uważam za konieczne zwrócić pańską uwagę, że przedstawia on fakty w sposób niewłaściwy. Nie mogę przyjąć pańskiego protestu, jest on bowiem oparty na danych, które nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, nie odpowiada zwłaszcza rzeczywistości zawarte w pańskim piśmie twierdzenie, jakoby 12 marca br. dwa samoloty radzieckie latały nad miastem Kassel, gdyż ustalono ściśle, że samoloty radzieckie nie dokonywały żadnych lotów w rejonie Kassel. Biorąc pod uwagę okoliczność, że ostatnio stały się częstsze wypadki naruszania przez samoloty angielskie linii demarkacyjnej — granicy Niemieczech Republiki Demokratycznej — i bezprawne przeloty samolotów angielskich nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokra-

tycznej ściśle przestrzegamy ustalonych przepisów. Uważam jednocześnie za godny ubolewania fakt śmierci załogi bombowca angielskiego. Z uwagi na konieczność zapewnienia w przyszłości bezpieczeństwa przelotów i zapobieżenia dalszemu tego rodzaju nieporozumieniu pragnąłbym, aby w Berlinie odbyła się odpowiednia narada kompetentnych przedstawicieli wojskowych ZSRR i Wielkiej Brytanii. Narada taka wydaje mi się tym bardziej celowa, że przy szybkości nowoczesnych samolotów byłoby rzeczą pożyteczną wspólne omówienie i podjęcie konkretnych kroków, aby zapewnić przestrzeganie reguł przelotów i zapobiec tak bardzo niepożądanym incydentom powtórnym.

Proszę o zakomunikowanie pańskiej opinii w sprawie powyższej propozycji.

Odpisy tego listu przesłano jednocześnie do amerykańskiego wysokiego komisarza w Niem-

Z uroczystego pogrzebu Klementa Gottwalda w Pradze

Narody Związku Radzieckiego i Czechosłowacji jeszcze bardziej zacieśnią więzy braterstwa i przyjaźni

Przemówienie marszałka N. A. Bułganina
pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Przybyliśmy do Was, aby w imieniu naszego Rządu i naszej Partii Komunistycznej, w imieniu całego narodu radzieckiego dzielić z Wami oraz delegacjami innych krajów ciężki ból z powodu przedwczesnego zgonu wielkiego wodza narodu czechosłowackiego i naszego drogiego przyjaciela, Klementa Gottwalda, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Masy pracujące Moskwy i całego Kraju Rad, nasza Partia i nasz Rząd odczuwają wraz z Wami głęboki ból z powodu zgonu Klementa Gottwalda.

Śmierć Klementa Gottwalda okryła ciężką żałobą masy pracujące krajów demokracji ludowej. Dowodzi tego wzruszający fakt, że do Pragi przybyli, żeby złożyć wyrazy współczucia z powodu zgonu Prezydenta Czechosłowacji delegacje rządowe Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Zaledwie kilka dni temu Klement Gottwald był wraz z nami u trumny naszego Wzrostu i Wodza, Józefa Wissarionowicza Stalina. Jako wierny współbojownik i bliski przyjaciel Wielkiego Stalina, żegnał On wraz z narodem radzieckim Wodza i Nauczyciela.

Upłynęło zaledwie kilka dni i zabrakło wśród nas Klementa Gottwalda.

Zabrakło wśród nas wielkiego wodza i wiernego syna narodu czechosłowackiego. Zakończył życie wielki mąż stanu, założyciel czechosłowackiego państwa ludowo-demokratycznego, wybitny przedstawiciel międzynarodowego ruchu robotniczego, utalentowany uczeń Lenina i współbojownik wielkiego Stalina.

Całe swe wspaniałe życie poświęcił Klement Gottwald najsłabszemu z nas, sprawie wyzwolenia mas pracujących spod kapitalistycznego jarzma. Przez prawie ćwierć wieku stał On u steru Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prowadził ją pewną dłoń do wielkiego celu — do komunizmu.

Znaczenie Jego wielkiej pracy jest nieocenione. Wychowana przez Niego Partia i naród czechosłowacki, któremu Partia ta przewodziła, przeszły z honorem przez najcięższe próby i nie wypuściły z rąk sztandaru wolności i niezawisłości. W ciężkich, ponurych latach okupacji faszystowskiej Partia i naród ani na jeden dzień nie zaprzestały odważnej i mężnej walki o odzyskanie niepodległości ojczyzny, o zjednoczenie w tej świętej walce wszystkich sił narodowych Czechosłowacji.

Pod kierownictwem Klementa Gottwalda masy pracujące Czechosłowacji wprowadziły ustrój ludowo-demokratyczny. Zlikwidowały one próby reakcji, która usiłowała zawrócić Czechosłowację na drogę kapitalizmu. W wyniku tego historycznego zwycięstwa

ustrój ludowo-demokratyczny w Czechosłowacji umocnił się jeszcze bardziej.

W oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej Czechosłowacja poszła drogą budownictwa socjalizmu.

W swej działalności państwowej Klement Gottwald kierował się zawsze interesami narodu. Wszystkie Jego troski zmierzały do umocnienia potęgi Czechosłowacji jako wolnego i niezawisłego państwa, do podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego mas ludowych. Z Jego inicjatywy i pod Jego kierownictwem został opracowany i uchwalony pierwszy 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej, plan stworzenia materialnej i technicznej bazy socjalizmu w Czechosłowacji. Naród nazwał ten plan Pięciolatką Gottwaldowską.

Jako dowódca naczelną sił zbrojnych, Klement Gottwald troszczył się nieustannie o wzmocnienie armii i podniesienie zdolności obronnej kraju. Armia czechosłowacka, która jest dziełem Klementa Gottwalda, wyrosła na dojrzałą, zorganizowaną i potężną siłę, gotową zawsze do wystąpienia w obronie ojczyzny.

Jednocześnie w osobie Klementa Gottwalda straciłmy płomienno chorążego pokoju i męża stanu, który bronił wytrwale sprawę pokoju. Pod Jego przewodnictwem Czechosłowacja prowadziła konsekwentną politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy między narodami. W swym ostatnim przemówieniu wygłoszonym przez radio w Pradze w dniu 7 marca, przed odjazdem do Moskwy, Klement Gottwald stwierdził, że Czechosłowacja powinna nadal walczyć o utrzymanie i utrwalenie pokoju, powinna wnieść jeszcze wyżej sztandar pokoju. Dziś, gdy Klement Gottwald odszedł na zawsze, słowa jego brzmią jak testament.

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Klement Gottwald wzywał nieustannie naród czechosłowacki, by strzegł i umacniał przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Mówił On, że umocnienie tej przyjaźni uważa za główny cel swego życia. Przy Jego czynnym udziale, jeszcze w czasie wojny zawarty został układ sojusznicy między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. Właśnie w ścisłym sojuszu i niewzruszonej przyjaźni naszych bratnich narodów widział On niezawodną gwarancję niezawisłości i rozkwitu Republiki Czechosłowackiej.

Historyczny apel Klementa Gottwalda: „ze Związkiem Radzieckim po wsze czasy” stał się hasłem narodu czechosłowackiego w jego walce o świetlaną przyszłość.

Narody Związku Radzieckiego ceniły wysoko szlachetną działalność Klementa Gottwalda, mającą na celu podniesienie Czechosłowacji na wyższy poziom i jej umocnienie. Narody radzieckie żyły dla Klementa Gottwalda uczuciami głębokiego szacunku za Jego wierność wobec interesów mas pracujących, za Jego wier-

ność nauce Lenina - Stalina, za Jego działalność w dziedzinie umocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. I dziś cały naród radziecki chyli wraz z narodami Czechosłowacji swe sznary nad trumną swego ukochanego przyjaciela.

Zgon Klementa Gottwalda jest ciężką stratą dla całej postępowej ludzkości. Zdajemy sobie sprawę, że strata ta jest szczególnie wielką i bolesną dla narodów Czechosłowacji. Ale masy pracujące Czechosłowacji otrzymały od Klementa Gottwalda wielkie dziedzictwo — wypróbowaną w bojach Partię Komunistyczną, którą poprowadził niezawodnie naród czechosłowacki naprzód drogą budownictwa socjalistycznego.

Niezmiennym nakazem dla wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji będą słowa, wypowiedziane przez Klementa Gottwalda po zgonie wielkiego Stalina: „Towarzysze! — powiedział Klement Gottwald — uczył nas zawsze, że nie wolno nam upadać na duchu, że nie wolno nam tracić głowy w żadnych okolicznościach. Dlatego też wykonujmy nakazy Stalina podniesiemy jeszcze wyżej sztandar Lenina — Stalina i pojdziemy zdecydowanie drogą wytyczoną przez Stalina, drogą budowy socjalizmu w naszym kraju, drogą walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju”.

Zespoliwszy się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i swego Rządu, umacniając braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, narody Czechosłowacji osiągną nowe sukcesy w umacnianiu swego państwa ludowo-demokratycznego i w rozwiązaniu stojących przed nim zadań.

W tych smutnych, ciężkich dniach, nie jesteście, drodzy Towarzysze i Przyjaciele, osamotnieni. Z Wami są narody potężnego Związku Radzieckiego, wielki naród chiński, masy pracujące krajów demokracji ludowej, cała postępową ludzkość. Ten obóz demokracji i socjalizmu krzepnie z każdym dniem. Jest on zjednoczony i zwarty trwałą i niewzruszoną przyjaźnią, której umocnieniu tak wiele sił poświęcił nasz Wódz i Nauczyciel wielki Stalin oraz jego wierni uczeń i współbojownik Klement Gottwald.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rząd Radziecki, cały naród radziecki będą nadal umacniać nieustannie przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją, będą udzielać narodowi czechosłowackiemu poparcia i pomocy w budownictwie socjalistycznym.

Nasza przyjaźń, Towarzysze, jest mocna i niewzruszona. Nie uda się nigdy nikomu przyjaźni tej podważyć ani nawet zachwiać!

Świetlana i szlachetna postać Klementa Gottwalda, wybitnego rewolucjonisty, mężnego bojownika o szczęście ludzkości, jednego ze sławnych działaczy naszej leninowsko - stalinowskiej epoki, będzie żyła w naszych sercach i w pamięci przyszłych pokoleń!

Wieczna chwała wielkiemu wodzowi narodu czechosłowackiego Klementowi Gottwaldowi! Niech pamięć o Nim żyje wiecznie!

Wtrącałi nasz kraj burżuazyjni pseudo-patrioci i wiarołomni „sojusznicy”. Po wyzwoleniu naszych ziem przez okrytą chwałą Armię Radziecką Towarzysz Gottwald prowadził nasz naród drogą umacniania osiągnięć rewolucji narodowej i demokratycznej. Był On promotorem i organizatorem chlubnego zwycięstwa ludu pracującego Czechosłowacji nad spiskującą reakcją w lutym 1948 r. Pod Jego przewodnictwem nasza Komunistyczna Partia Czechosłowacji zniósła zdecydowanie i bezlitości bandę zdrajców, którzy dążyli do jej rozkładu i do zawrócenia nas z drogi do socjalizmu.

Towarzysz Gottwald zawsze umiał stosować w sposób twórczy naukę Marksa - Lenina w naszych warunkach i rozwijać ją w praktyce. Czerpał stale ze skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego i jego Partii Komunistycznej. Umiał wykorzystać naleyście te doświadczenia zarówno w swej działalności proletariackiej rewolucjonisty, jak i w swej pracy czołowego męża stanu i budowniczego naszej wyzwolonej ojczyzny. Jako konsekwentny wyznawca nauki Marksa, Engelsa i Lenina i jako wierny uczeń niezapomnianego Stalina, troszczył się On zawsze i przede wszystkim o pomyślność ludu pracującego i walce o jego lepszą przyszłość poświęcił całe swe życie.

Towarzysz Klement Gottwald uczył nas stale, że prawdziwą tarczą samodzielnosci naszej ojczyzny, ostoją w obliczu knoń wrogów kapitalistycznych — rodzimych i obcych, wspaniałym przykładem budownictwa socjalistycznego, wiernym przyjaciele — jest dla nas pierwszy socjalistyczny kraj świata, kraj Lenina i Stalina, wielki i potężny Związek Radziecki.

Dlatego też w dniach naszej głębokiej żałoby ślubujemy, że nigdy nie sprzeniewierzymy się naszej przyjaźni i naszemu sojuszowi z narodami Związku Radzieckiego. Zespolimy się jeszcze mocniej wokół naszego wyzwoliciela i przyjaciela, który w najcięższych czasach potwierdził swą przyjaźń niezliczonymi aktami bezinteresownej pomocy. Zespolimy się jeszcze mocniej wokół obrońcy naszej samodzielnosci i obrońcy pokoju, wszystkich milujących wolność narodów, wokół Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

Całym swym życiem i całą swą pracą Towarzysz Klement Gottwald uczył nas przede wszystkim tego, że jeśli klasa robotnicza chce się wyzwolić, jeśli lud pracujący ma zrzucić jarzmo kapitalizmu, jeśli naród ma bronić zwycięsko swej samodzielnosci i wolności — musi on wykucć dla walki z wrogami oraz dla ochrony swych praw należytą broń i musi wychować dojrzałą, świadomą celu armię, jak również zdolnych i rzetelnych dowódców. Musi on zbudować rzeczywiście silną, jednolitą, zdolną do działania i rewolucyjną Partię Komunistyczną.

Zbudowaniu takiej Partii poświęcił Towarzysz Gottwald każdą chwilę swej płomiennej działalności i swej owocnej pracy, całe swe życie. Jedynie dzięki przegłębionemu kierownictwu Towarzysza Gottwalda wyrosła nasza ukochana potężna i niezłomna Komunistyczna Partia Czechosłowacji, strażniczka postępowych tradycji naszego narodu, źródło natchnienia wszystkich sukcesów i zwycięstw naszego ludu pracującego.

Wierni wskazaniom Klementa Gottwalda jak żrenicy oka strzec będziemy naszej Partii Komunistycznej, jej bojowej siły i czystości jej szeregów.

Klement Gottwald wskazywał nam również, że w naszej wolnej Republice ludowo-demokratycznej musimy się sami nauczyć rządzić. Nauczył On nas, że jeśli lud ma być jedynym źródłem władzy w państwie, to nie wystarczy wprowadzenie tej zasady do konstytucji, lecz że nieodzowne jest wykucie rzeczywistej jednolitości całego ludu pracującego i w trwałym sojuszu mas pracujących miasta i wsi stworzenie

tego kierowniczej Partii jednolitego Frontu Narodowego, że w duchu zasad leninowsko-stalinowskich wierzymy w możliwość długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji różnych systemów i ustrojów. Będziemy popierać politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami na zasadzie równości, bez ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw i bez naruszania suwerenności państwowej.

Towarzyski i Towarzysze, Siostry i Bracia!

Towarzysz Klement Gottwald opuścił nas w chwili, gdy znajdujemy się w okresie najwyższego napięcia sił, by doprowadzić do końca pierwszą 5-latkę i przez to złożyć fundament pod dalszą budowę socjalizmu w naszym kraju. Jest to wielki i święty nakaz.

Szczynnym celem tego nakazu jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Cel ten, w którego realizację Towarzysz Gottwald jako wierny uczeń Towarzysza Stalina głęboko wierzył, zasługuje na to, żebyśmy jako gottwaldowcy wyteżyli wszystkie siły dla jego wykonania.

Dowiedziemy się całemu światu, że praca, której dokonał troskliwy gospodarz na odziedziczonej przez naród ziemi, zostanie doprowadzona do końca.

Zespolimy się w potężnym frontie budowniczych socjalizmu, w mieście i na wsi, ujmemy w silne dłonie sierp i młot.

Zakończymy chlubnie pierwszą 5-latkę gottwaldowską, utworzymy drogę do dalszego wznoszenia wiekopomnych budowli socjalizmu, drogę do szczęścia człowieka w naszej ukochanej Republice Czechosłowackiej.

Przysięgamy Ci, Towarzyszu Gottwald, że wykonamy Twe wielkie, święte nakazy!

Przysięgamy Ci, Towarzyszu Gottwald, że nadal będziemy wzmacniać i hartować naszą drogę, ukochaną Partię Komunistyczną!

Przysięgamy Ci, Towarzyszu Gottwald, że rozszerzymy współzawodnictwo socjalistyczne, podniesiemy wydajność pracy, wzmocnimy zdolność obronną naszego kraju i w sojuszu ze światowym obozem obrońców pokoju, odeprzemy wszelkie knowania przeciwko pokojowi i pokój obronimy!

Przysięgamy Ci, Towarzyszu Gottwald, że nigdy nie zdradzimy trwałej i wiernej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim — naszym wyzwoleńcem, wielkim krajem Lenina, Stalina, obrońcą pokoju i postępu!

Przysięgamy Ci, Towarzyszu Gottwald, że zacieśniemy stosunki przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, gdziekolwiek się znajdują, z tymi wszystkimi, którzy milują pokój i nienawidzą wojny.

My również, tak samo jak oświadczył Towarzysz Malenkov na pogrzebie Towarzysza Stalina, oświadczamy tutaj u trumny naszego Prezydenta i Przewodniczącego

Wierni wskazaniom Towarzysza Klementa Gottwalda, będziemy rozbudowywać pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji nasz jednolity Front Narodowy ludzi pracy miast i wsi, będziemy starali się przyswoić sobie jeszcze lepiej sztukę rządzenia wspólnie z narodem i dla narodu, i na drodze demokracji ludowej umacniać wolność, postęp i pokój w naszym kraju oraz zgodnie z wolą narodu, i w imię powszechnego szczęścia będziemy budować trwałe fundamenty socjalizmu.

Klement Gottwald jako jeden z najlepszych uczniów Lenina i Stalina już na początku swej działalności politycznej zgłębił i rozwijał problem narodowościowy Czechów i Słowaków. Stał się On twórcą jednolitości i współpracy obu naszych narodów w nowym wyzwolonym państwie.

Wierni wskazaniom Towarzysza Klementa Gottwalda, będziemy nadal zacieśniać tę współpracę i jednolność Czechów i Słowaków, wzmacniać siłę wewnętrzną naszej Republiki i uzbrajać ją w ten sposób przeciwko wszelkim knowaniom wrogów wewnętrznych i zewnętrznych.

Towarzysz Klement Gottwald, zdając sobie sprawę ze znaczenia samodzielnosci i niezawisłości naszego państwa ludowo-demokratycznego dla budowy socjalizmu w naszym kraju, nie zapominał o umacnianiu obronności naszej Republiki. Pomny słów Lenina, że słabego biją, dążył On do tego, by armia nasza była armią silną, dobrze uzbrojoną i zahartowaną, aby każdy agresor stracił chęć do awantur wojennych.

Wierni wskazaniom Towarzysza Klementa Gottwalda, będziemy przeto nadal wzmacniać naszą armię — obrończynię i ostoję wolności, samodzielnosci, niezawisłości i pokoju.

Towarzysz Klement Gottwald był twórcą naszego dwuletniego planu odbudowy oraz pierwszego 5-letniego planu przebudowy i rozbudowy naszej gospodarki. Z tego powodu nasz plan 5-letni nazwaliśmy „Gottwaldowską Pięciolatką”.

Wierni wskazaniom Towarzysza Klementa Gottwalda, doprowadzimy chlubnie do końca pierwszy gottwaldowski plan 5-letni oraz będziemy nadal pracować nad stworzeniem i umocnieniem ekonomicznej bazy budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Gottwald uczył nas, że nie wystarczy troska o zapewnienie spokojnego i pokojowego budownictwa w naszym kraju, lecz że należy łączyć własną wolę pokoju z dążeniami obrońców pokoju i wrogów wojny w skali światowej.

Wierni wskazaniom Towarzysza Klementa Gottwalda, spotęgujemy pokojowy wysiłek tworzący w naszym kraju. Będziemy jeszcze usilniej popierać pokojową politykę Związku Radzieckiego, będziemy zacieśniać stosunki przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, gdziekolwiek się znajdują, z tymi wszystkimi, którzy milują pokój i nienawidzą wojny.

My również, tak samo jak oświadczył Towarzysz Malenkov na pogrzebie Towarzysza Stalina, oświadczamy tutaj u trumny naszego Prezydenta i Przewodniczącego

Pomoc wyższych uczelni dla młodzieży w wyborze kierunku studiów

Profesorowie i studenci wyższych uczelni Wybrzeża, pragnąc przyjąć z pomocą młodzieży, która ma zamiar rozpocząć studia wyższe — nawiązują z nią bezpośredni kontakt.

Aby ułatwić absolwentom szkół ogólnokształcących wybór właściwego kierunku studiów oraz zapoznać ich z wymaganiami stawianymi przy egzaminach wstępnych, zorganizowano wykłady informacyjne z podstawowych przedmiotów, a więc: matematyki, fizyki i chemii.

Wykłady, prowadzone pod kierunkiem doświadczonych pracowników naukowych i pedagogów, odbywają się w następujących terminach:

z matematyki — w poniedziałki od godz. 18 — 20 w Auditorium Maximum na Politechnice Gdańskiej;

z chemii — w środy od godz. 17—19 w Auditorium na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej we Wrzeszczu, ul. Roosevelta 107;

z fizyki — od 11 kwietnia br. — w soboty od godz. 16 — 18 w Auditorium Maximum na Politechnice Gdańskiej.

Udział młodzieży na wykładach nie jest obowiązkowy, nie daje również żadnych dodatkowych uprawnień dla wstępujących na wyższe uczelnie. Pomaga jednak w poważnym stopniu w wyborze kierunku studiów i w przygotowaniu do egzaminów wstępnych.

O. B.

Pięściarze ZSRR startują w mistrzostwach Europy

W tych dniach drużyna pięściarska ZSRR zgłoszona została do Mistrzostw Bokserskich Europy w Warszawie.

Niedzielne mecze ligowe

W niedzielę 22 bm. rozegrana zostanie druga runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo I Ligi. Drużyny wystąpią w następującym zestawieniu: gospodarze na pierwszym miejscu: KOLEJARZ (Poznań) — BUDOWLNI (Gdańsk), GÓRNIK (Radlin) — OGNIWO (Bytom), UNIA (Chorzów) — CWKS (Warszawa), OGNIWO (Kraków) — BUDOWLNI (Opole), OWKS (Kraków) — Gwardia (Kraków), GWARDIA (Warszawa) — BUDOWLNI (Chorzów).

CO I GDZIE ?

LIGA GDAŃSKA
GDAŃSK — 22 bm., stadion Gwardia przy ul. Elbląskiej, godz. 15 — Gwardia (Gdańsk) — Stal (Gdańsk).
WRZESZCZ — 22 bm., stadion Budowlani, godz. 15 — Kolejarz (Gdańsk) — Kolejarz (Toruń).
Czwarta drużyna Wybrzeża, gdyniańska Piłota, wyjeżdża do Czuchowa, gdzie spotka się z tamtejszą drużyną Budowlanych.

MISTRZOSTWA PLYWACKIE
WYBRZEŻA
GDYNIA — sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 16, basen Technikum Morskiego — mistrzostwa okręgu gdańskiego w pływaniu.

BIEGI WOJEWÓDZKIE
OLIVA — 22 bm., teren przy Szwedzkiej Grobli, godz. 11 — wojewódzkie biegi na przełaj.

BOKS
WRZESZCZ — 22 bm., hala WP przy ul. Stawackiego, godz. 12 — zawodnicy o puchar miast — Gdańsk — Włocławek.

GDAŃSK — 21 bm., ośrodek sportowy Stali przy ul. Jana z Kolna 31, godz. 18 — towarzyskie spotkanie Stal (Gdańsk) — Unia (Wejherowo).

MALBORK — 22 bm., hala przy ul. Mickiewicza, godz. 18 — Kolejarz (Malbork) — Kolejarz (Toruń).

STAROGARD — 22 bm., sala kina, godz. 12.30 — Włocławek (Starogard) — Budowlani (Chojnice).

MISTRZOSTWA WYBRZEŻA W ZAPASACH
WEJHEROWO — 21 bm., godz. 15.30 i 22 bm., godz. 17, sala Unii — mistrzostwa okręgu gdańskiego w zapasach.

IMPREZY W SOPOCIE
22 bm., stadion Unii przy ul. Wybrzeża, godz. 11 — masowe biegi dla mężczyzn i kobiet. Godzina 14 — mecz piłkarski Spółnia (Sopot) — ognio WPKGG.

MISTRZOSTWA AZS W SIATKÓWCE
WRZESZCZ — 22 bm., sala sportowa „Farmacja” przy ul. Roosevelta, godz. 14.30 — mistrzostwa szkół akademickich w siatkówce z udziałem reprezentacyjnych drużyn męskich i żeńskich Akademii Medycznej, Politechniki, WSP, WSE i WSSP.

SIATKÓWKA I KOSZYKÓWKA DZUJNY
GDYNIA — 22 bm., sala Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Zeromskiego 26, godz. 9.30 — kontrolne rozgrywki okręgowe w siatkówce i koszykówce drużyn szkolnych.

OTWARCIE BOISKA STALI
GDYNIA — 21 bm. godz. 13 — uroczyste otwarcie boiska koła sportowego Stal przy ul. Okrężnej. Po części oficjalnej nastąpią zawody lekkoatletyczne.

O WEJŚCIE DO PIŁKARSKIEJ KLASY A
Wszystkie spotkania odbędą się 22

Mieszkań brak — a Prezydium MRN w Gdyni nie wykorzystuje kredytów na odbudowę domów

W Gdyni, oprócz kapitalnych remontów domów mieszkalnych z kredytów FGM, prowadzona jest równocześnie nadbudowa domów parterowych i jednopiętrowych o fundamentach przewidzianych dla kilku kondygnacji.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez Wydział Gospodarki Komunalnej na ostatniej sesji MRN w Gdyni, akcja ta nie przebiega należyście.

W roku ubiegłym Prezydium MRN miało nadbudować 7 domów mieszkalnych i uzyskać w ten sposób 147 izb. Jednak do końca roku ubiegłego wybudowano tylko 57 izb. Z funduszy do datkowych przewidziano nadbudowanie 73 izb, a wykonano 33, przy czym fundusze zostały wykorzystane zaledwie w 40 proc.

W roku ubiegłym budynek przy ul. Świętojańskiej 95 miał być całkowicie nadbudowany, a przy ul. 10 Lutego nr 19 w 50 proc., w domu zaś przy ul. 3 Maja prace miały być rozpoczęte. Roboty w budynku przy ul. Świętojańskiej wykonano jednak tylko w 65 proc., przy ul. 10 Lutego w 5 proc., a przy 3 Maja w ogóle prace nie rozpoczęto. Fundusze przeznaczone na ten cel wykorzystano tylko w 50 proc. Podobnych przykładów można przytoczyć więcej.

Równie przewlekłe prowadzone są prace w roku bieżącym. We wszystkich obiektach przeznaczonych na nadbudowę prace posuwają się w żółtym tempie.

Prezydium MRN w Gdyni opiszało MPRB tłumaczy trudności materiałowymi i innymi warunkami atmosferycznymi.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej tej sprawie. Nadbudowa domu przy ul. Śląskiej 40 nie została rozpoczęta dlatego, że nie przygotowano na czas planu. Powodem nie rozpoczęcia prac w domu przy ul. 3 Maja był brak za-

twierdzenia lokalizacji budowy. Dostarczono ją dopiero w końcu listopada roku ubiegłego.

Inną przyczyną opóźnienia prac była wadliwie opracowana dokumentacja techniczna, jak np. w wypadku domu przy ul. 10 Lutego i 19 innych. Poważną winę ponosi również nadzór techniczny. Technicy nadzoru tylko sporadycznie odwiedzali budowy i nie znali postępu prac.

Za wszystkie te braki odpowiada głównie Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN, który nie troszczył się o to, by wszystkie przeszkody zostały usunięte na czas, nie kontrolował tempa ro-

bót. Oczywiście winę ponosi również MPRB, którego kierownictwo nie dokłada starań, aby przyspieszyć tempo prac i jak najszybciej oddać nowe izby do użytku.

W roku bieżącym sprawa nadbudowy i uzyskania tej drogi nowych izb musi być właściwie postawiona. Wiele jeszcze ludzi pracy czeka na mieszkania.

Obowiązkiem Prezydium MRN w Gdyni jest pełna realizacja planu tych robót, pełne wykorzystanie przeznaczonych przez państwo na poprawę warunków mieszkaniowych ludzi pracy środków finansowych. (d)

Wojskowa Akademia Techniczna daje młodzieży możliwość zdobycia zaszczytnego zawodu

Państwo nasze, naród nasz, otaczają szczególną miłością i opieką nasze Ludowe Wojsko Polskie. Stąd dążenie do wychowania kadry ofiarnej, idealowej oficerów, płomiennych patriotów.

Temu celowi służy Wojskowa Akademia Techniczna, która szkoli słuchaczy na inżynierów i inżynierów-magistrów wojskowych różnych specjalności oraz przygotowuje kadry pracowników naukowych w zakresie techniki wojennej.

Słuchacze muszą odpowiadać wszystkim warunkom, stawianym kandydatom na wyższe uczelnie i szkoły oficerskie. Warunkiem przyjęcia jest zdanie egzaminu wstępnego, podobnie jak na wszystkich uczelniach

wyższych, przy czym kandydaci dopuszczeni do egzaminu otrzymują w okresie egzaminacyjnym bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie i bezpłatny przejazd do Akademii i z powrotem do swego miejsca zamieszkania.

W czasie studiów słuchacze korzystają z pełnego wyżywienia, umundurowania i zakwaterowania. Uczelnia zapewnia również wszelkie podręczniki i pomoce naukowe. W myśl zarządzenia Ministerstwa Obrony Narodowej, przewidziane jest również uposażenie pieniężne.

Absolwenci otrzymują po 4-letnich studiach stopień inżyniera wojskowego, najdłużej zaś mogą kontynuować studia w Akademii do uzyskania dyplomu wojskowego inżyniera-magistra.

Wojskowa Akademia Techniczna daje młodzieży zdolnej, patriotycznej młodzieży zdobycia pięknego zawodu, którego wykonywanie nie związane jest najściślej z zaszczytną służbą dla dobra ludowego ojczyzny, dla pomnożenia jej sił i wzmocnienia obronności.

O. B.

Kronika dnia

Wielka impreza artystyczna w Młodzieżowym Domu Kultury we Wrzeszczu.

Dnia 22 bm. o godz. 15. kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury we Wrzeszczu, organizuje w auli szkoły TPD nr 17, przy ul. Pestalozziego, wielką imprezę artystyczną, poświęconą osiągnięciom młodzieży MDK w roku szkolnym 1992/93.

Ważne zebranie Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Gdańsku.

Dnia o godz. 15 w sali konferencyjnej ORZZ w Gdańsku odbędzie się doroczne ważne zebranie członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich, oddział w Gdańsku.

Przed zebraniem, o godz. 14, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Prąd stały czy zmienny na statkach?”

Impreza artystyczna Komitetu Frontu Narodowego nr 17/178/179.

Terenowy Komitet Frontu Narodowego nr 17/178/179 w Gdańsku zawiadamia mieszkańców, że dnia 22 bm. o godz. 16 w świetlicy gazonowej przy ul. Wałowej odbędzie się impreza artystyczna. Przed występiami wygłoszona zostanie prelekcja p. t. „Wiedeński Kongres Pokoju”. Wstęp bezpłatny.

„Rasy a rasizm”

To tytuł odczytu, który dnia 22 bm., o godz. 18, wygłosi w Okręgowym Klubie TPPR we Wrzeszczu prelegent TWP dr Ruczał. Po odczytce zostanie wyświetlony film p. t. „Dusze czarne” (dozwol. od 18 lat).

WIELKI CZTERO-DNIOWY JARMARK

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” powiatu wejherowskiego

organizują wielki

cztero-dniowy jarmark w Wejherowie

połączony z jarmarkiem zwierzęcym w dniach 24—27 marca br.,

gdzie można sprzedać swoje nadwyżki: żywiec, zboże, masło, jaja, mięso wieprzowe i wołowe, kury, gęsi, indyki, pierze, skóry, włosie, wełnę, szmaty, kości, butelki, złom itp.

Nabyć można: maszyny i narzędzia rolnicze, środki ochrony roślin, artykuły gospodarstwa domowego, artykuły przemysłowe oraz wszystkie artykuły potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego.

Na jarmarku będzie również wymiana wełny, włosia konińskiego itp.

Otwarcie jarmarku o godzinie 8 rano. 487-K

Gminne spółdzielnie i PZGS „Samopomoc Chłopska” powiatu gdańskiego

urządzają w dniach 25, 26 i 27 marca 1993 r. w Pruszezu Gdańskim

JARMARK TOWAROWY

połączony z jarmarkiem zwierzęcym.

Rolniku — na jarmarku zakupisz towary przemysłowe i art. spożywcze, sprzedasz masło, drób, jaja, groch, fasolę, zboże, zwierzęta, złom, metale nieżelazne, butelki, kości, makulaturę,

wymienisz wełnę, szmaty, włosie koniskie na wiadra, gwoździe, garnki, flanelę i inne towary włókiennicze. 423-K

NASI CZYTELNICZY

Usprawnić dostawę mleka do Oliwy

Zakłady Mleczarskie w Gdyni nie dbają o punktualną dostawę mleka do Oliwy. Już od dłuższego czasu mleko dostarczane jest do sklepów i mleczarni w Oliwie z dużym opóźnieniem — zamiast tuż po godzinie 8, przywożone jest o go-

dzinie 6.30 — 7, a często nawet między godz. 7.30 — 8.

Wskutek późnej dostawy, pracujące kobiety, chcąc zdążyć do pracy, muszą rezygnować z zakupu mleka.

MAGDALENA SZUBIAKOWSKA

Przekroczyli czy nie wykonali?

W dniu 4 lutego br. Oddział Powiatowego Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Lęborku otrzymał z Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Gdańsku pisemne zawiadomienie, że plan oddziału za styczeń został wykonany w 112 procentach.

Zgodnie z instrukcją Okrę-

gowego Przedsiębiorstwa w Gdańsku, mieliśmy otrzymać za styczeń premię, w wysokości po borów miesieńczych.

W dniu 26. II br. jednak otrzymaliśmy telefoniczne zawiadomienie, że plan wykonaliśmy nie w 112, lecz tylko w 90 proc. oraz zarządzanie wypłacenia premii w wysokości od 21 do 30 proc., w zależności od grupy uposażenia.

Skąd ta nagle zmiana? Może Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Gdańsku wyjaśni tę zagadkę?

Pracownicy działu handlowego Oddziału Powiatowego w Lęborku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stanisław Gudejko — Jak nas informuje Kierownictwo Obwodowego Urzędu Pocztowego w Bibliagu, w miły przepisów pocztowych przesyłki pocztowe, adresowane do przedsiębiorstwa, wydaje się kierownikowi przedsiębiorstwa, który winien wylegitymować się legitymacją służbową, stwierdzającą pełnienie funkcji kierownika.

Franciszek Polom — Kierownictwo Zakładu Sieci Elektrycznych Gdańsk — Rejon Starogard komunikuje, że całkowite ukończenie prac elektryfikacyjnych oraz podłączenie stacji transformatorowej Stary Las ujęte zostało w planie robót ZSE — Rejon Starogard na miesiąc marzec br.

M. Staner — Prosimy o podanie dokładnego adresu.

Teatry

Sobota, 21 bm.:
TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Sprawa rodzinna”, godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Świerszcz za koniem”, godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Teatr cudów”, godz. 18.

Niedziela, 22 bm.:
TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Strasny dwór”, godz. 14; „Sprawa rodzinna”, godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Świerszcz za koniem”, godz. 16 i 19.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Teatr cudów”, godz. 18.
TEATR LATEK W GDAŃSKU — „Pleśń Sarniko”, godz. 14 i 17.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — 21 bm. — „Spisek bankrutów”, godz. 16, 18 i 20, 22 bm. — „Krawców Warg”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owie” we Wrzeszczu — „Noc niespodzianek”, godz. 18, 16 i 20.
„Młynarz” w Nowym Porcie — „A po sobocie jest niedziela”, godz. 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Cywil na stadionie”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Taras Szewczenko”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA
„Atlantyk” — „500 cem”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Gopłan” — „Mitria Kokor”, godz. 16, 18 i 20.
„Warkawa” — „Cyryl”, godz. 16, 18 i 20.

„Fala” na Grabówku — „Wawrzynów sad”, godz. 17, 18.30 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Kurytyna w górę”, godz. 17 i 19.
„Neptun” w Orłowie — „U progu życia”, godz. 17, 18.30 i 20.

SOPOC
„Bajka” — „Cud w Mediolanie” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Polonia” — „Chiny walczą”, godz. 16, 18 i 20.

Reportaż kin podajemy na podstawie danych Okręgowego Zarządu Kin, tel. 312-82.

Radio na dzień 21 bm.

5.05 — Wład. poranne, 6.30 — Dziennik poranny, 7.55 — Wład. poranne, 8.00 — Serwis CCRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik południowy, 13.00 — Koncert muzyczny operowej orki. bydgoskiej, 12.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Dla kl. I—II aud. słowno-muzyczna, 14.30 — Utwory wiolonczelowe, 14.50 — Koncert chóru poznańskiego, 15.00 — Komunikat o stanie wód, 15.10 — Pow. St. Zielińskiego „Jeszcze Polska”, 15.30 — Dla dzieci aud. „Dzieci przed mikrofonem”, 16.00 — Wszech. Rad. 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 18.30 — Pog. Ing. Wiśniewskiego „Two rzęwa sztuczne w walce z korozją”, 19.00 — „Kukielki komedianta Nawruza” — słuch. wg O. Eberga, 19.30 —

Muzyka i aktualności, 20.00 — „Przy sobocie po robotach”, 20.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.15 — Felieton, 22.00 — Wiad. sportowe z całej Polski, 22.30 — Wiadomości sportowe — lok. 22.50 — Ostatnie wiad. — lok. Serwis CCRM dla rybaków — lok. Program lokalny, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.17 — Muzyka i komunikat, 6.20 — Przewodnik gdański wsi, 18.20 — Tygodnik dźwiękowy, 17.15 — Audycja dla młodzieży „Zadąg pionierski” — w opr. Józefa Balcera, 17.25 — Muzyka, 17.35 — „Rozmawiamy ze słuchaczami”, audycja w opr. Hanny Skrodzkiej, 18.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa” — audycja satyryczna.

Radio na dzień 22 bm.

6.00 — Wład. poranne, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 7.00 — Wład. poranne, 8.00 — Dziennik poranny, 8.35 — Wszech. Rad. 8.55 — „Nowe nagrania”, 9.40 — Dla dzieci słuch. K. Artyniowicz „Nazwij my sami”, 9.55 — Skrzynka ogólna P. R. 10.10 — „Poezja i muzyka”, „Włosna pokój”, 10.40 — Pog. mgr. St. Sekowskiego „Ciekawostki”, 11.40 — Skrzynka Wszech. Rad. 13.30 — Koncert ork. Wszech. Rad. 15.15 — Dla dzieci słuch. wg pow. H. Mallot „Pod rzutką”, 16.00 — Arle i pieśń klasyczna, 17.00 — Wład. popołud. 17.15 — Koncert rozrywkowy ork. bydgoskiej, 18.00 — „Obcy cień” — słuch. wg K. Simonowa, 20.00 — Koncert chórn. 20.20 — Na sal humoru i zmianę programu.

satyryczna, 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.15 — Felieton, 22.00 — Wiad. sportowe z całej Polski, 22.30 — Wiadomości sportowe — lok. 22.50 — Ostatnie wiad. — lok. Serwis CCRM dla rybaków — lok. Program lokalny, 14.10 — 178 skrzyń ka radiowa, 14.11 — Komunikat PIHM dla rybaków, 14.20 — „Ułubione melodie naszych słuchaczy”, 14.45 — Audycja przyszłego tygodnia, 15.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa” — audycja satyryczna, 16.15 — Koncert masowy „Z księżką w przyjaźni”.

Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

Przegląd wydarzeń MIEDZYNARODOWYCH

Narody oddały ostatni hołd jednemu z najwierniejszych uczniów i współbojowników Wielkiego Stalina, jednemu z chorążych Jego nieśmiertelnego sztandaru. **KLEMENTOWI GOTTWALDOWI**. Cała postępową ludzkość złączyła się z narodem czechosłowackim w jego smutku i żałobie po utracie wielkiego syna ludu czechosłowackiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Rude Pravo”, centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, towarzyszy Bolesław Bierut pisze: „Wielkość i nieśmiertelność zasługi Klementa Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na tym polega przede wszystkim, że narody te nie są już i nigdy nie będą osamotnione ani w swych uczuciach, ani w swych wysiłkach. Świadomość, że wielkie przeżycia i dzieje narodów Czechosłowacji są dziś już przeżyciami i dziejami potężnego międzynarodowego obozu, który jest niezniszczalnym i zwycięskim dziełem nieśmiertelnego geniuszu stalinowskiego, jest czynnikiem krzepiącym uczucia, siłę i wolę narodów Czechosłowacji, a wraz z nimi wszystkich narodów obozu pokoju i socjalizmu”.

Narody walczą

Pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Komitetu Centralnego rozwija się i potężnieje niezwykły oboz pokoju i demokracji — dzieło Wielkiego Stalina. Wbrew nadziejom imperialistów każdy dzień przynosi nowe dowody krzepnięcia światowego ruchu w obronie pokoju, dowody wzrastającej siły milionów, które skupione wokół niezwykłej ostoji pokoju — Związku Radzieckiego, skupione pod stalinowskimi sztandarami pokoju i demokracji, jeszcze silniej zwały swe szeregi.

Nie ma dziś takiego zakątką na świecie, gdzie ludzie, gdzie miliony ludzi, natchnione stalinowskimi wskazaniami nie toczyłyby nieprzejednanej walki przeciwko swym imperialistycznym wrogom i oprawcom. „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca” — mówił Józef Stalin przed dwoma laty. Słowa te stały się, są i będą wytyczną dla setek milionów ludzi.

Wcielają je w życie patrioci wszystkich krajów, bojownicy o pokój całego świata. Z każdym dniem przybiera na sile walka obrońców pokoju na dwóch tak wysuniętych odcinkach frontu jak Niemcy zachodnie i Japonia. Między Renem a Łabą doszło do potężnych demonstracji wymierzonych przeciwko układom wojennym.

Wbrew kierownictwu ollenauerowskiej SPD szeregowi członkowie partii socjaldemokratycznej biora masowy udział w demonstracjach. Odpowiedzieli oni na apel Komunistycznej Partii Niemiec, wzywającej do jedności działania klasy robotniczej.



Z każdym dnem przybiera na sile opór mas ludowych Niemiec zachodnich przeciwko wojennej polityce Adenauera. Dowodem tego są m. in. demonstracje, które przeciągają ulicami miast.

Na zdjęciu widzimy fragment demonstracji na ulicach Kilonii, zorganizowanej pod hasłami „Precz z rządem Adenauera”, „Masła zariast armii”.

Na niemieckie trudności natrafiają imperialiści w innym kraju, który upatrzył sobie za bazę agresji — w Japonii. Pod naciskiem ludu japońskiego poszedł na zieloną trawę jeden z najwierniejszych agentów imperializmu amerykańskiego, gorący rzecznik remilitaryzacji Japonii, Jozsida. Jozsida otrzymał od parlamentu votum nieufności. Parlament został rozwiązany. Za miesiąc odbędą się w Japonii nowe wybory.

Bankructwo antynarodowej, wojennej, wasalnej polityki Jozsidy było tak oczywiste, że w jego własnej partii — partii liberalnej — doszło do rozłamu i wielu deputowanych głosowało za uchwaleniem votum nieufności, co zdecydowało o losach Jozsidy.

Nawet reakcyjna prasa amerykańska i zachodnio-europejska nie jest w stanie ukryć prawdziwego sensu porażki amerykańskiego pupilka. I tak np. francuska agencja prasowa AFP wręcz stwierdziła, że gwóźdź do trumny Jozsidy była sprawa remilitaryzacji Japonii, sprawa, która napotyka na zdecydowany opór szerokich rzesz narodu japońskiego.

Pod stalinowskimi sztandarami

„Wrogowie mas pracujących — pisała „Prawda” po zgonie Józefa Stalina — chcieliby widzieć zamieszanie i panikę w szeregach narodu radzieckiego, który ponosił ciężką stratę. Ale daremne są rachuby wrogów: czeka ich bolesne rozczarowanie. W dniach wielkiego bólu narody Związku Radzieckiego, robotnicy, chłopstwo i inteligencja jeszcze bardziej jednają się, jeszcze mocniej zacieśniają swoje szeregi wokół swej Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, wokół Rządu Radzieckiego”.

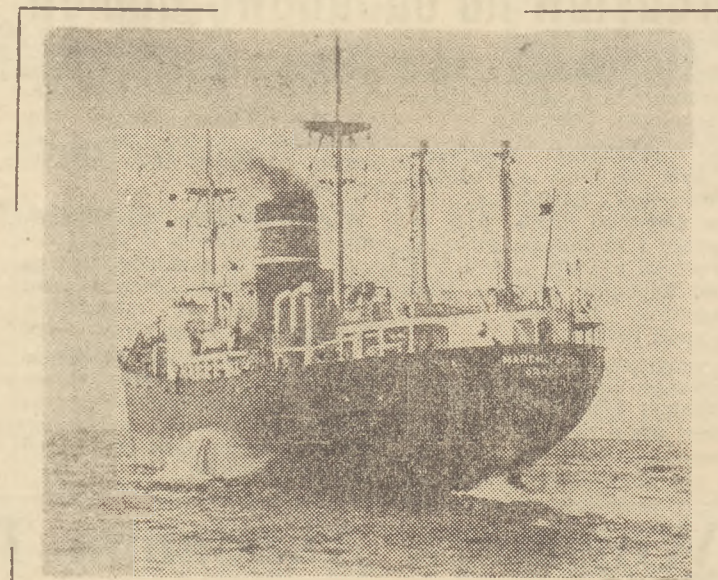
Potężna manifestacja jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego były obrady IV sesji Rady Najwyższej ZSRR — naczelnego przedstawicielstwa narodu radzieckiego. IV sesja zatwierdziła skład Rządu Radzieckiego z utalentowanym uczniem Lenina i wiernym współbojownikiem Stalina — towarzyszem Malenkowem na czele.

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii — oświadczył towarzysz Malenkow — której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie, jak i w przyszłości być pewne trwałej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego”.

Słowa towarzysza Malenkowa narody przyjęły jako wyraz niezłomnej woli ze strony kierowników państwa radzieckiego kontynuowania stalinowskiej polityki pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami. Słowa towarzysza Malenkowa są dla wszystkich bojowników o pokój źródłem natchnienia i ich wale, są źródłem niezachwianej wiary w ostateczne zwycięstwo niezwykłych idei Wielkiego Stalina.

Oczyrna marynarza

TAKA JEST ALEKSANDRIA



ALEKSANDRIA ZAWSZE POCIAGAŁA MNIE ROMANTYKA I UROKIEM WSCHODU. WIDZIAŁEM JĄ NIERAZ W MARZENIACH, OCZYMA STASIA Z „PUSTYNI I PUŚCZY”. JAKŻE JEDNAK DALEKI OD RZECZYWISTOŚCI BYŁ TEN OBRAZ. PRZEKONAŁEM SIĘ O TYM, ZNALAZŁYŚ SIĘ W ALEKSANDRII, DO KTÓREJ ZAWINĄŁ NASZ STATEK NA ZDJĘCIU: S.S. „MARCHLEWSKI” PODCZAS REJSU

BYŁ wieczór — ostatnie promienie słońca kładły ciepłe refleksy na smukłych wieżach minaretów. Wśród palm czerniał potężnym masywem pałac Faruka. Z miasta dobiegały ostatnie wołania sprzedawców zachwalających swój towar. Wszystko jak w opowiadaniach... Nastroj maeli jedynie policjant stojący na tropie i krzykliwie domagający się papierosa. Nie miałem czasu na dalsze obserwacje. Szybko zapał mrok, a trzeba było przygotować ładownie pod wyładunek, podnieść bomby itd.

Nazajutrz obudziłem się w innej Aleksandrii. Długie sznury ludzi taszczyły na zgietych plecach stukilowe wory z cukrem ze statku do magazynów i na sa mochody. Ludzie wynędziali, obdarci i bosi, którym częstokroć za ubranie służyły dwa worki: jeden na ramionach, drugi na biodrach. Między nogami robotników pętały się małe, prawie nagie dzieci, wyciągające prośbę dłoń do marynarzy. Dookoła unosił się zaduch. Nad wszystkim górował krzykliwy głos dozorczy, przynaglającego robotników.

Spasiony policjant rozparł się na tropie, leniwym wzrokiem wodząc po otaczających go ludziach. W słońcu błyszczały złote guziki eleganckiego munduru...

To była prawdziwa Aleksandria.

OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE „KSIĄŻKI I WIEDZY”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni polski przekład pracy B. Gribanowa pt. „BANDA TITO — NARZĘDZIE AMERYKAŃSKO-ANGIELSKICH PODZEGACZY WOJENNYCH”.

Książka Gribanowa demaskuje machinacje szajki Tito. Omawia ona imperialistyczne knowania Stanów Zjednoczonych i Angli na Bałkanach podczas drugiej wojny światowej oraz naświetla przewrót klki Tito w Jugosławii, a następnie klęskę agentury Tito w krajach demokracji ludowej. Gribanow wykazuje, iż dla amerykańskich podzegaaczy wojennych Jugosławia titowska jest bazą wypadową i ośrodkiem szpiegowsko — dywersyjnym. Autor demaskuje politykę Tito, która doprowadziła do tego, iż w praktyce Jugosławia stała się kolonią imperializmu amerykańskiego. Ostatni rozdział książki poświęcony jest bohaterstwu walce wyzwoleniczej narodów Jugosławii przeciwko faszystowskiej klce Tito.

Również nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnia broszura pt. „PROCES ANTYPANSTWOWE TITO — NARZĘDZIE AMERYKAŃSKO-ANGIELSKICH PODZEGACZY WOJENNYCH”. Tematem tej jest proces antypaństwowych ośrodków spiskowego z Rudolfem Slansky'm na czele, który toczył się w dniach 20—27 listopada 1952 r. przed Sądem Państwowym w Pradze. Na wstępie broszura podaje wyjątki z referatu Klementa Gottwalda, ogłoszonego na Ogólnokrajowej Konferencji KP Czechosłowacji w grudniu 1952 r. po rozgłoszeniu antypaństwowych ośrodków spiskowego.

Z kolei następuje dokładne sprawozdanie z przebiegu procesu. A więc: streszczenie aktu oskarżenia, fragmenty przewodu sądowego, streszczenie słowa końcowego prurkuratora i wyrok.

Kilkakrotnie zawiązał „Marchlewski” do Aleksandrii, aż wreszcie władze egipskie zezwoliły wspaniałomyślnie na wyjście załogi do miasta. Wprost z bramy portowej wpadliśmy w la bitynt wąskich, ciemnych uliczek i natychmiast otoczył nas tłum obdartych dzieci i wyrostków, proszących o jałmużnę.

Wszędzie panowały brud i niedza. Choroby i głód niszczyły setki istnień dziennie. Pod murami walących się ruder widzieliśmy wychudłe postacie. To arabska ludność Aleksandrii. Ulica stanowi jej dom.

Nie sądzić jednak, że cała Aleksandria wygląda tak, jak to opisałem. O n'e. Są dzielnice uderzające swym przepychem i bogactwem. Sznury luksusowych aut, wspaniałe pałace z koronkowymi rzeźbami balkonów i frontonów, dostają po

europiejsku ubrani ludzie. To dzielnice kolonizatorów — angielskich i amerykańskich, dzielnice egipskiej burżuazji, której obce są idee wolnościowe, obcy jest lud, dla której myślą przewodnią jest — business. Te dzielnice wyrosły na krwi i pocie egipskiego robotnika i chłopca.

Pamiętam początek 1952 roku. Mury Aleksandrii pokrywały się zielonymi napisami „Precz z Anglikami”. Niech żyje wolny Egipt”. Wśród zieleni napisów tu i ówdzie czerwieniły się gwiazdy, symbol walki z obcymi i rodzimymi kapitalistami, walki o wyzwolenie społeczne. Ulicami przeciągały manifestacje. To była Aleksandria, której nie znałem, o której nie pisały w zagranicznych prospektach. O takiej Aleksandrii nie czytałem książek.

Od tych chwil minął prawie rok, w ciągu którego prasa pisała o przewrotach imperialistycznych marionetek, o wypędzeniu króla Faruka i wreszcie o obje-

ciu władzy przez generała Nagebubę.

Znowu zawiązał „Marchlewski” do Aleksandrii. I jak dawniej ujrzeliśmy zgietę pod ciężą rem skrzyń i worów plecy robotników. Ten sam, co dawniej policjant rozpierał się na tropie. Ten sam dozorca, tak samo, poganiał robotników...

Tak się złożyło, że musiałem pójść do szpitala. Na wartowni oficer egipski wypisał mi przepustkę na tym samym, co kiedyś blankiecie. Oddał tylko górny napis: „Policja Jego Królewskiej Mości”. Oto zmiana, jaka nastąpiła w Aleksandrii...

Lecz mury Aleksandrii pokrywają się wciąż nowymi napisami, nawołującymi do walki z kolonizatorami. Wśród nich coraz częściej czerwieni się gwiazdy. Jest ich coraz więcej. One też świadczą o przybierającej na sile walce ludu o wyzwolenie, o wolność.

R. PIETRASZEK
mł. marynarz
z s/s „Marchlewski”



Stop! Autobus zatrzymuje się ze zgrzytem hamulców. Podróżni wysiadają, a następnie ustawiają się w szeregu. Angielska żandarmeria wojskowa dokonuje rewizji osobistej.

Oto jeden z codziennych obrazków dzisiejszej Aleksandrii — miasta kontrastów i policyjnych rzędów.

— ILLA ERENBURG —

Dziwigała FALA

— TRUM GABRIELA PAUSZER KŁONOWSKA —

— Ale pan nie będzie zaprzeczał, że jego ideałem jest społeczeństwo, w którym wszyscy myślą i czują jednakowo.

— Ależ nie podobnego! Nawet przykro słuchać! Spędził pan tu pół roku, a mówi takie nonsensy. Ideałem jest daniel człowiekowi takiej wolności, żeby mógł się rozwijać po swojemu. Pan się uśmiecha?... Niech mi pan powie, czy pan się zastanawiał nad tym, kto nas zmusza do tego, żebyśmy się wyrzekali wielu rzeczy? Pan. To znaczy nie pan oświadczył, ale właściciele pańskiej agencji, słowem, ci ludzie, którzy chcą, żebyśmy się wyrzekli tego wszystkiego, cośmy osiągnęli. Pamiętam, zeszłym razem skarżył się pan na dziewczynę, która nie chciała się przyznać, że i u nas nie zawsze wszystko jest w porządku. Tłumaczyłem panu wówczas, dlaczego ona tak mówi. Może nawet tak myśli, ale nie dlatego, że wychowała się w duchu fanatyzmu, ale dlatego, że wy zmuszacie ją, żeby tak myślała. Trzydzięci dwa lata czaicie się z za węgla i myślicie o tym, jakby nas zarznąć, a potem przychodzicie i pytacie, dlaczego nie zajmujemy się, że tak powiem, rzeczami subtelnymi. Pan mi mówił, że brał udział w Ruchu Oporu, mam nadzieję, że nie zbijał pan tam bąków... Otóż niech pan sobie wyobrazi, że przychodzi do was wówczas jakiś Szwajcar i mówi: „Dlaczego bronicie Francji, wolności, godności? Po pierwsze — to bardzo prymitywne, po drugie — sporne, a po trzecie wszystko to jest marność nad marnościami. Rozjeżdżcie się po krzakach i przeanalizujcie odienie waszych przeżytych”. Ciekawe, co by mu pan odpowiedział?

Sablon podniósł się, ciężki i smutny:

— Wyleczyć mnie pan nie wyleczył, ale dżekuję za wszystko...

— Nie miałem zamiaru pana leczyć. Może samo życie pana wyleczy, ale to inna sprawa. A więc wyjeżdża pan jutro?... Nigdy nie byłem w Paryżu, znam go tylko z książek, ale czuję się, że to wspaniałe miasto. Bieliński pisał kiedyś, że lud Paryża potrafi wyleczyć człowieka ze smutku, tyle posiada wewnętrznej wesołości... No, szczęśliwej podróży. A tę agencję niech pan lepiej rzuci, zaraz odzyska pan humor.

Wyszedłszy ze szpitala Sablon pomyślał: jak to dobrze, że wyjeżdżam. Jest w nich taka siła przekonania, że to się udziela... Komunistą nie zostanie. Możliwe, że oni mają słusność, ale to nie dla mnie. Opowiadał mi, że w Mieczu rżnięto zrobiono doświadczenie, zaszczepiono wini coś nieodpowiedniego, zdało się, że akacje (może to było inne drzewo, nie pamiętam) i owoce okazały się trujące. Tak byłoby ze mną... Trzeba stąd uciekać.

Na lotnisko przyjechał de Chaumont, Sablon zdziwił się:

— Kto panu powiedział, że wyjeżdżam?

De Chaumont uśmiechnął się:

— Dlaczego pan mnie nie uprzedził? Moim obowiązkiem jest odprowadzić rodaka. Pani de Chaumont prosiła, żebym panu oddał serdeczne pozdrowienia... Wieczorem ujrzy pan Paryż, bardzo panu zazdroszczę...

Sablon był zły. Kto mu powiedział, że wyjeżdżam? Przytaszczył się o tak wczesnej godzinie...

— Skąd pan wie, że jadę do Paryża? Może jadę do Pragi na tajne zebranie Kominformu?

De Chaumont zmusił się do uśmiechu. Uśmiechnął, co chwila spoglądał na zegarek i westchnął z ulgą, kiedy paniąka zaproponowała odlatujacym, żeby zajęli miejsce w samolocie.

Teraz już nie wątpił: Smiles ma rację. Teraz rozumiem, dlaczego Sablon krył się, nie uprzedził mnie, że wyjeżdża. Ten głupi żart o Kominformie świadczy o jego nastrojach. De Chaumont natychmiast wysłał do Paryża wiadomość, że Sablon wyjechał, ale nie jest pewne, czy zostanie w Pradze, czy też polecą dalej. Są podstawy do przypuszczenia, że dogadał się z Rosjanami. Należy koniecznie uprzedzić Nivelle'a.

W samolocie Sablon siedział z zamkniętymi oczyma; można było pomyśleć, że śpi, a on dreczył się myślami: czyżby już wieczorem Paryż?... Trzeba będzie usiąść przy biurku i pisać artykuły. Nivelle obiecał wydrukować wszystko, co napiszę, ale może nie dotrzymać słowa. Nie mam siły, żeby chodzić od redakcji do redakcji i narzucać się... Nie chcę pisać po to, żeby się to znalazło w koszu. Zresztą, cóż ja potrafię napisać o Rosji? Oczywiście, że widziałem więcej niż Smiles, ale to mało. Powiedzieć, że Rosjanie nie chcą wojny? Oczywiście, że to ważne, miliony ludzi myślą tak, jak ja myślałem przed wyjazdem, że lada chwila radzieckie czołgi znajdą się na Polach Elizejskich. Jednakże nie wystarczy powiedzieć, że Rosjanie nie chcą wojny, trzeba wyjaśnić, dlaczego tak jest, opowiedzieć, co stanowi treść ich życia. Czy ja coś o tym wiem? Widziałem, jak budują domy, jak wyrabiają kreton, jak tańczą, rozmawiają z wieloma, wszystko to jest bardzo ciekawe, ale całkowicie niezrozumiałe. Mógłbym napisać powieść o przeżyciach Francuza w Moskwie, ale napisać o tym, co jest treścią życia Rosjan, nie potrafię. Jeżeli powiem, że ludzie, z którymi rozmawiałem, chcą pokoju, odpowiedzą mi: „Oczywiście, ale Kreml nie chce...”. Teraz wiem, że opowiadania o opozycji to bzdura, ale dowieść tego nie potrafię. To bardzo skomplikowane, u nich polityka ściśle łączy się z życiem osobistym. Dlaczego tamten architekt nie mieszka razem z żoną? Nie rozumiem ich. Jakżeż mogą o nich pisać?

(D. c. n.)